

RAK. LECZENIE. TEORIE I PRAKTYKA.

„Każdy powinien wiedzieć, że większość oficjalnych badań przeciw rakowi to wielkie oszustwa”

dr Linus Pauling (1901-1994), dwukrotny laureat Nagrody Nobla

1. www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 1 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=qiXXKL1qEOY&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 2 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=K6TjrctUnOA&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 3 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=fMizCQoc7sI&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 4 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=WKVbm5bYVQA&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 5 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=gGYbi6uwM0s&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 6 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=5yk-TZnn32g&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 7 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=J9WL7TjQndU&feature=related>

www.kroplazdrowia.pl Czy jest ważne co jesz? 8 z 8

<http://www.youtube.com/watch?v=PVaAEbdbubk&feature=related>

2. Edward Griffin - Świat bez Raka 1/6

<http://www.youtube.com/watch?v=zh1ZK-OasOw&NR=1>

Edward Griffin - Świat bez Raka 2/6

<http://www.youtube.com/watch?v=6C-FSqdR9-k&feature=related>

Edward Griffin - Świat bez Raka 3/6

<http://www.youtube.com/watch?v=O0-gE2FsOZw&feature=related>

Edward Griffin - Świat bez Raka 4/6

<http://www.youtube.com/watch?v=q0xHHdj7ERM&feature=related>

Edward Griffin - Świat bez Raka 5/6

<http://www.youtube.com/watch?v=UT9lpTYnjcs&feature=related>

Edward Griffin - Świat bez Raka 6/6

<http://www.youtube.com/watch?v=Aj44NTYWT8c&feature=related>

3. RAK - polityka i nauka część 1

<http://www.youtube.com/watch?v=F2tAJC6GdGU>

RAK - polityka i nauka część 2

<http://www.youtube.com/watch?v=7Pi2Zcr7gkA&feature=related>

4. Dr Joe Prendergast - Witamina D (PL)

<http://www.youtube.com/watch?v=xk-6ypMdcCk&feature=related>

5. Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 1 z 9

http://www.youtube.com/watch?v=jLN0JI_9jXk

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 2 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=DVTC8yKr-4c&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 3 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=lhII9pWYItE&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 4 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=tjUPvh4eDl8&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 5 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=849dIPfFt3k&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 6 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=RbIpAgfLFk4&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 7 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=cQF1fOa0ZJw&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 8 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=6rzD5r2f3wU&feature=related>

Surowa dieta Paula Nisona przepis na zdrowie 9 z 9

<http://www.youtube.com/watch?v=n5VVJoNHG64&feature=related>

6. NAUKOWCY "ODKRYWAJĄ" WITAMINĘ B17 (LAETRILE)

Występowanie "witaminy B17"

Najwyższe stężenie "witaminy B17" można znaleźć w przyrodzie.

Pestkach lub nasionach owoców:

jabłka, moreli, wiśni, nektaryn, brzoskwiń, gruszek, śliwek,

Fasoli:

bób (*Vicia faba* L.), ciecierzycy, soczewicy (skielkowana), fasola półksiężycowata, mung (skielkowana), fasola ozdobna (*Phaseolus coccineus*).

Orzeszkach:

gorzkie migdały, macadamia (podobne do laskowych), orzechy nerkowca

Jagodach:

W niemal wszystkich dzikich jagodach: jeżynach, aronii, żurawiny błotnej, dzikim bzie (*Sambucus* L.), malinach, truskawkach.

Nasionach:

lnu, sezamu, chia (*Salvia hispanica*)- czyli oleiste

Trawach:

Akacja (*Acacia* Mill.), alfalfa (skielkowana), wodnych trawach, sorgo alepejskie (*Sorghum halepense* (L.) Pers.), trojeść amerykańska (*Asclepias syriaca*), pszenica (trawa).

Ziarnach:

kasz owsa, jęczmienia, kaszy jaglanej, brązowego ryżu, gryki, kasz chia, lnu, prosa, żyta, wyki, pszenicy,

I innych:

Pędach bambusa, fuschia roślin, Sorgo (*Sorghum Moench*), dzikiej hortensji.

Profilaktyka, czyli reguła oparta na doświadczeniu:

Według dr Krebs, są zasady a by przyswoić dzienną dawkę "wit. B17" którą można uzyskać poprzez jedną z dwóch następujących wskazówek:

Po pierwsze: zjadaj całą zawartość "wit. B17", czyli owoce w całości (nasiona włącznie),

Po drugie: jedno jądro pestki z brzoskwini lub moreli na ok. 4,5 kg masy ciała uważa się za więcej niż wystarczającą ilość w profilaktyce raka, choć dokładna liczba może się różnić dla osoby z indywidualnym metabolizmem i nawykami żywieniowymi. Na przykład, człowiek o masie 77 kg może zużywać 17 jąder pestek moreli lub brzoskwini na dzień i przyjmować biologicznie rozsądne ilości "wit. B17".

I dwie ważne uwagi: Oczywiście, możesz zjadać dużo czegokolwiek. Ale po zjedzeniu zbyt wielu jąder pestek lub nasion, można spodziewać się nieprzyjemnych skutków ubocznych. Ta naturalna żywność powinna być spożywana w racjonalnych ilościach (nie więcej niż 30 do 35 jąder pestek na dzień).

Również wysokie stężenia "wit. B-17" otrzymywane są przez jedzenie naturalnych produktów spożywczych w ich surowym lub kiełkującym stadium. Nie oznacza to, że umiarkowane gotowanie i inne ingerowanie zniszczy zawartości "wit. B-17". Na przykład, żywność gotowana w temperaturze wystarczającej do przygotowania tradycyjnej chińskiej kolacji, nie niszczy zawartości "wit. B-17".

źródło: <http://www.worldwithoutcancer.org.uk/>

NAUKOWCY “ODKRYWAJĄ” WITAMINĘ B17 (LAETRILE)

Grudzień 2000. Australijskie gazety donoszą, że naukowcy w Londynie odkryli „naturalny system produkujący cyjanek potasu, wytwarzany przez rośliny”, którego zadaniem byłoby lokalizowanie i niszczenie rumorów rakowych u ludzi. Chociaż badacze przedstawiają kassawę, jako roślinne źródło cyjanku aktywnie niszczącego tumory, to KCN zawarty w kassawie jest dokładnie taki sam jak i ten znajdujący się w pestkach moreli, czyli źródle zniesławionej i zakazanej witaminy B 17 Laetrile.

Nie jest to wcale nowe odkrycie, ale tylko lekko zmodyfikowana wersja pracy sławnego biochemika Ernsta Krebsa, który 40 lat wcześniej zidentyfikował i wyodrębnił witaminę B17. Krebs i jego współpracownicy zaatakowani zostali wściekle przez AMA (American Medical Association) i międzynarodowe kompanie farmaceutyczne przypuszczalnie dlatego, że jako witamina produkowana z pestek moreli B17 Laetrile nie mogła zostać opatentowana w celu dostarczania ogromnych profitów dla udziałowców.

I chociaż obecnie owi “szanowani” badacze medyczni w Londynie przyznają ostatecznie, że B 17 może zostać użyta do niszczenia rakowatych narośli, czytelnicy może zechcą przestudiować poniższy raport badawczy, napisany przez autora w 1994 r. i opublikowany w 1995 r.

CZY RAK JEST JEDYNIĘ CHOROBA WYWOŁANA NIEDOBOREM WITAMINY?

Pomimo, że wiele alternatywnych kuracji rakowych odniosło sukces w ostatnich latach, niewiele było dyskusji na temat możliwych sposobów zapobiegania, czy też tłumienia raka w zarodku, zanim jeszcze ma on szanse zaatakować, ani też efektywnego kontrolowania go już po ataku. Istnieje również pytanie, dlaczego z każdym kolejnym rokiem stajemy się coraz to bardziej podatni na wszelkie odmiany raka. Czy istnieje bezpośrednia więź pomiędzy łatwymi do wykrycia i wciąż narastającymi ilościami chemikaliów i dodatków w naszej żywności i zapasach wody, czy też należy winić za ten stan rzeczy usunięcie pewnych zasadniczych składników z naszych rafinowanych zachodnich diet. Faktem jest i istnieje przytłaczająca ilość dowodów na to, że usunięcie witaminy B 17 z naszej diety odegrało jedną z najistotniejszych ról w zwiększonej podatności na zachorowanie na raka.

Kilka dekad wstecz – dwie książki dostarczyły nam istotnych wskazówek, co do jednego z możliwych powodów alarmującej zwyżki występowania wszystkich form raka. Chociaż adresowane były one do różnych grup czytelników, obie te książki rozpatrywały możliwe powiązania pomiędzy niedoborem witamin i chorobą. ” Świat bez raka” Edwarda Griffina z Kalifornii przedstawia dowody na to, że witamina B 17 wydaje się być zdolna do zapobiegania atakom przez wszelkie formy raka, podczas gdy druga książka „Jedz tłusto i chudnij” doktora Ryszarda MacKarness’a - proponuje dietę bogatą w tłuszcze dla zmęczonych próbami utraty wagi według zasady “listka sałaty”.

Na początku jest trudno dopatrzeć się związku pomiędzy tymi dwoma, tak bardzo różniącymi się tematami, ale związek ten jednak istnieje. Na swój indywidualny sposób obydwie książki wskazują na dwie odrębne grupy ludzi (jedna wegetariańska i jedna mięsożerna), które nie znają przypadku raka lub choroby serca w ogóle, konsumując lokalną żywność w środowiskach, w których się urodzili. Jest to krytyczny punkt, gdyż bez stwierdzenia takowego powiązania łatwo uznanym badaczom medycyny sprowadzić ludzi na błędne tory, zważywszy miliardy dolarów wydawane na badania promocyjne leczenia promieniowaniem i chemoterapią.

W latach 50-tych, po wielu latach badań, znany biochemik nazwiskiem dr Ernst T.Krebs wyodrębnił **nową witaminę, której nadał liczbę B17 i nazwę “Laetrile”**. W miarę upływu lat tysiące ludzi przekonało się, że Krebs ostatecznie odkrył drogę do całkowitej kontroli nad wszelkimi formami raka, czym wywołał podział na zwolenników i przeciwników trwający do dzisiaj. Ale w latach 50-tych Ernst Krebs nie miał pojęcia, w jakim to gnieździe szerszeni ośmielił się zamieszać.

Nie będąc w stanie opatentować B 17 ani też zapewnić sobie wyłącznych praw do witaminy, międzynarodowa farmakologia przypuściła zmasowany atak propagandowy o niespotykanej zjadliwości przeciwko Laetrile, pomimo faktu, że niezbite dowody jej skuteczności w kontrolowaniu raka istnieją.

Dlaczego zapadamy na raka – czy na skutek palenia papierosów, intensywnego nasłonecznienia, czy też jest to efektem toksycznych dodatków do naszej żywności? Dr Krebs tak nie myśli. Całość jego udokumentowanych badań biochemicznych wskazuje na fakt, że **rak jest po prostu skutkiem niedoboru witaminy B 17**, już dawno temu usuniętej z naszych wysoko rafinowanych, zachodnich diet. Krebs postuluje, że **tzw. „czynniki rakotwórcze” są jedynie swoistym wentylem, który ostatecznie ukazuje niedobór witaminy B 17 i jego dewastujące efekty.**

Wiarygodność twierdzenia Dr Krebsa najlepiej ilustruje przykład niedoboru witaminy C, znany jako szkorbut. Podobnie jak z rakiem, nie istnieje żadne wcześniejsze ostrzeżenie o szkorbutcie; organizm nie sygnalizuje niczym, że ciało zaczyna brakować zapasów witaminy C. W jednej minucie pacjent jest zdrową osobą a w następnej jest już chory. Leczenie szkorbutu przebiega również gwałtownie. W ciągu kilku dni (a czasami godzin), stosowania wysokich dawek witaminy C szkorbut zanika, pojawiając się ponownie tylko wtedy, gdy zapasy witaminy ponownie spadną poniżej pewnego (nie udokumentowanego) poziomu. Tak więc, jeśli Ernst Krebs ma rację, alternatywne metody leczenia (Essiac, tlen i terapie elektromagnetyczne) skazane są z góry na wątpliwe efekty. W przypadku raka zastąpienie utraconej witaminy B 17 w naszych dietach mogłoby przyczynić się do większej efektywności innych alternatywnych metod leczenia albo też zupełnie je zastąpić.

Dowód, który dr Krebs zaprezentował na przestrzeni lat dla poparcia swego twierdzenia o „utraconej” witaminie B 17 w naszych dietach jest bardzo prosty. Parę wieków temu zwykliśmy jadać chleb z domieszką nasion prosa i lnu, bogatych w witaminę B 17, a teraz chleb pszeniczny i żytni, który jadamy nie ma jej wogóle. Przez całe generacje nasze babcie zwykły dodawać pokruszone nasiona śliwek, czereśni, jablek, moreli i innych roślin botanicznej rodziny Rosaceae do swych domowych konfitur i dżemów. Babcia pewnie nie wiedziała, dlaczego to robi, ale nasiona wszystkich tych owoców są jednym z najpotężniejszych źródeł witaminy B 17 na świecie. W tropikach, ogromne ilości B 17 znajduje się w gorzkiej kassawie, znanej również jako tropikalny maniok. Badania dowiodły, że plemię z Himalajów znane jako Hunza, nigdy nie знаło przypadku zachorowania na raka czy serce, ponieważ trzyma się swojej tradycyjnej diety, która jest wyjątkowo obfita zarówno w morele jak i w proso. Jednakże, po zastosowaniu zachodniej diety Hunzowie stają się podobnie podatni na te choroby, jak i reszta z nas. Ponieważ Hunzowie jedzą bardzo niewiele mięsa, mogłoby to zachęcić liczne społeczności wegetariańskie do wzajemnego poklepywania się i wygłaszania proklamacji w stylu: „Widzicie, mieliśmy rację!”

Jednakże, taka radość jest niezbyt uzasadniona. W poszukiwaniu diety możliwej do zaakceptowania dla tych, co nie życzą sobie przegryzania jednego liścia sałaty na dzień, Ryszard Mac Karness opracował szczegółowe studium sposobu żywienia się Eskimosów, żyjących na polarnych lodowcach oraz amerykańskich Indian, spożywających swoją tradycyjną żywność. W swym naturalnym środowisku obydwie grupy są zasadniczo mięsożerne, spożywając upolowaną zwierzynę, włączając w to łosia i karibu, wspomaganą jedynie dzikimi jagodami, kiedy bywają one dostępne w sezonie. Główną rzeczą, którą MacKarness podkreśla w swej książce „Jedz tłusto i chudnij” jest fakt, że pomiędzy tymi ludami nie występuje problem otyłości; jest to interesujący fakt, jako że regularnie zajadają się oni zwierzęcym tłuszczem nasyconym, co najmniej dwa razy na dzień. Ale bardziej interesującym faktem jest dowód na to, że **Eskimosi i Indianie amerykańscy, żyjący w swych naturalnych środowiskach i spożywający naturalną żywność NIGDY nie zapadają na raka ani nie chorują na serce**, dokładnie tak samo, jak plemię Hunza w Himalajach, pomimo, że Eskimosi i Indianie amerykańscy są raczej mięsożerni i nie są jaroszami. Dokładne badania wykazują, że jest to efekt działania witaminy B 17. Mięso karibu jest główną częścią diety obydwu grup. Karibu, które żywią się głównie trawą strzałkową, zawierającą ok. 15.000 mg na kg nitriloside, pierwszorzędnego źródła

witaminy B 17. Łososiowe jagody, suszone i spożywane zarówno przez Eskimosów, jak i Indian na równi, zawierają ogromne ilości witaminy B 17. Te znacznie różniące się społeczności, wegetariańskie i mięsożerne pozostają w doskonałym zdrowiu. Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy ze względów środowiskowych nie są w stanie wybrać dowolnie wegetariańskiej diety. Taka dieta byłaby całkiem niemożliwa w regionach polarnych, czy na pustyni.

Na nieszczęście, w większości "cywilizowanych" zachodnich kultur, trawy i inna żywność, którą się karmi obecnie zwierzęta domowe, przeznaczone do konsumpcji przez ludzi, rzadko zawiera więcej, niż jedynie śladowe pozostałości nitriloside, chociaż miały je one w wystarczającej ilości, dopóki botanicy i biochemicy nie zaczęli wprowadzać genetycznych zmian w nasze życie roślinne. Oznacza to, że nasze drugorzędne źródło witaminy B 17 (poprzez konsumpcję mięsa), bardzo szybko wysycha. Podczas gdy Hunzowie i Eskimosi otrzymują przeciętną, jednostkową dawkę witaminy B 17 w wysokości 250 – 3.000 mg na dzień, Europejczycy, spożywający "zdrową" współczesną żywność, przyjmują jej zaledwie 2 mg. Prowadzi to do zaskakujących wniosków. Jeśli byliśmy w stanie kontrolować szkorbut już wieki temu, jak to się dzieje, że nie jesteśmy w stanie uczynić tego samego z rakiem w dniu dzisiejszym? Faktem jest, że moglibyśmy, gdyby nasze rządy na to pozwoliły. Na nieszczęście, większość rządów ugięła się pod presją ze strony międzynarodowej farmakologii, amerykańskiej FDA (Food & Drug Administration) i AMA (American Medical Association). Te instytucje zorganizowały potężne kampanie odstrasżające, oparte na fakcie, że witamina B 17 zawiera pewne ilości śmiertelnej trucizny – cyjanku potasu, wygodnie zapominając, że witamina B 12 zawiera również wielkie ilości tej substancji a istnieje w wolnej sprzedaży we wszystkich sklepach z naturalną żywnością na całym świecie.

Witamina B 17 Laetrile Doktora Krebsa ekstrahowana była z pestek moreli a następnie syntetyzowana w formę krystaliczną przy użyciu jego własnego, unikatowego procesu. Wtedy amerykańska FDA zaczęła bombardować media opowieścią o nieszczęsnym małżeństwie, które zatrało się po zjedzeniu surowych pestek moreli w San Francisco. Opowieść dostała się na czołówki wszystkich gazet w USA, chociaż kilku podejrzliwym dziennikarzom, którzy usiłowali ustalić tożsamość nieszczęsnej pary, nigdy się to nie udało, pomimo uporczywych wysiłków. Nacisk ze strony międzynarodowej farmakologii /FDA/ trwał nieubłagany. Od tego momentu spożywanie pestek moreli lub B 17 Laetrile stało się jednoznaczne z popełnianiem samobójstwa. Kiedyś w latach 50-tych Dr Ernst Krebs udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że B 17 była kompletnie nieszkodliwa dla ludzi i to w najbardziej przekonujący sposób. Po przetestowaniu witaminy na zwierzętach, nappełnił dużą strzykawkę mega dawką skoncentrowanej Laetrile, którą następnie wstrzyknął sobie w ramię! Może był to drastyczny sposób, ale awanturniczy Dr Krebs ciągle żyje i cieszy się dobrym zdrowiem.

Witamina jest nieszkodliwa dla zdrowych tkanek z bardzo prostego powodu: każda molekula B 17 zawiera jedną jednostkę cyjanku, jedną jednostkę benzaldehydu i dwie jednostki glukozy (cukru) 'zamknięte' razem. Po to, aby cyjanek mógł stać się niebezpieczny trzeba najpierw 'otworzyć' molekulę, aby go uwolnić, trick którego jest w stanie dokonać jedynie pewien enzym, zwany beta-glucosidase, który jest obecny w całym ciele ludzkim w małych ilościach, przy czym jego ilość wzrasta do znacznych ilości **(stokrotnie wyższych) tylko w jednym miejscu: w siedlisku złośliwego narośla rakowego.** Tak więc cyjanek bywa jedynie jakby 'otwierany' w miejscu, gdzie znajduje się rak, z drastycznymi efektami, które całkowicie niszczą komórki rakowe, ponieważ benzaldehyd 'otwiera' się w tym samym czasie. Benzaldehyd jest śmiertelnie niebezpieczną trucizną, która wówczas działa łącznie z cyjankiem, wytwarzając truciznę sto razy silniejszą, niż każdy z nich z osobna. Połączony efekt tych związków na komórki rakowe najlepiej pozostawić wyobraźni. Ale co z niebezpieczeństwem dla reszty komórek ciała? Inny enzym, rhodanese, zawsze obecny w daleko większych ilościach niż 'otwierający' enzym beta-glucosidase w zdrowych komórkach, posiada prostą zdolność kompletnego rozdrobnienia i przetworzenia zarówno cyjanku jak i benzaldehydu w produkty korzystne dla zdrowia. Jak można przewidzieć,

komórki rakowe nie zawierają w ogóle rodanezu, co pozostawia je kompletnie na łasce tych dwu niebezpiecznych trucizn.

Pokolenia temu nasi eksperci rolni znali już efekt działania beta-glucosidase, tzn. jego zdolność do uwalniania jednostki cyjanku w molekułe B 17, ale wydawało się, że istnieje mnóstwo wątpliwości odnośnie sposobu podejścia do problemu. Uproszczonym rozwiązaniem zdawało się wówczas zaklasyfikowanie wszystkich roślin zawierających molekułę B 17 jako „trujących” a następnie zmodyfikowanie ich genetycznie w celu kompletnego usunięcia zawartości nitriloside dla bezpieczeństwa zwierząt. Jednym z klasycznych przykładów tego ‘poronionego’ rozwiązania był przypadek z 1940 r., w którym australijskie owce okazjonalnie zdychały na skutek nadmiaru cyjanku, pochodzącego z białej koniczyny, o której wiadomo było, że zawiera B 17. Pominięto fakt, że większość owiec spożywających tę samą koniczynę pozostawała żywa, botanicy usunęli genetycznie nitriloside z białej koniczyny. Tymczasem owce, które zdechły to było kilka osobników, które degustowały smakowite fuksje zawierające duże ilości ‘otwierającego’ enzymu beta glucosidase, który reagował natychmiast w owczych żołądkach, powodując ich śmierć. Jeśli botanicy zneutralizowaliby kilka fuksji zamiast milionów ton białej koniczyny, byłoby znacznie więcej witaminy B 17 dostępnej dzisiaj dla ludzi poprzez rynek mięsny.

Tak to ogromne ilości witaminy B 17 zostały usunięte z zachodniej żywności i społeczeństwo stoi teraz przed problemem raka o rozmiarach wcześniej niespotykanych. Jeśli nawet przyjmujemy, że niedobór B 17 mógłby być najbardziej prawdopodobną przyczyną zaistnienia takich warunków, pozostaje wciąż kwestia tego, co robić dalej i jak ów rak rozwija się do formy zagrażającej życiu.

W „Świecie bez raka” Griffin wyjaśnia trofoblastyczną teorię raka, proponowaną przez prof. Johna Beard’a z Uniwersytetu w Edynburgu, który twierdzi, że pewne pre-embryonalne komórki w ciąży nie różnią się w sposób widoczny od wysoce złośliwych komórek rakowych. Griffin odnotowuje: „Trofoblast w ciąży istotnie posiada wszystkie klasyczne cechy raka. Rozprzestrzenia się on i ulega podziałowi bardzo szybko, w miarę jak wgryza się w ściankę maciczną, przygotowując miejsce, w którym embriion może się zagnieździć.”

Trofoblast formowany jest w reakcji łańcuchowej przez inną komórkę, którą Griffin upraszcza do nazwy „komórka totalnego życia”, a która może ewoluować w jakikolwiek organ albo tkankę, lub alternatywnie w ludzki embriion. Kiedy „komórka totalnego życia” stymulowana jest w kierunku wyprodukowania trofoblastu poprzez kontakt z hormonem estrogenu, obecnym zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, przydarza się jedna z dwu rzeczy: w przypadku ciąży rezultatem jest konwencjonalny rozwój placenty i pępowiny. Jeśli trofoblast jest natomiast stymulowany, jako część procesu leczenia, rezultatem jest rak, lub jak Griffin zwraca uwagę: „Aby być bardziej dokładnym, powinniśmy powiedzieć, że staje się to rakiem, kiedy proces leczenia nie zostaje zastopowany po wykonaniu swego zadania”. Zdumiewający dowód tego twierdzenia istnieje niezbitcie. Wszystkie komórki trofoblastu produkują unikatowy hormon, nazywany chorionic gonadotrophic (CGH), który jest łatwo wykrywalny w moczu. Tak więc, jeżeli osoba jest albo w ciąży albo też chora na raka, prosty test ciążowy na CGH powinien potwierdzić każde z osobna lub obydwu razem. Dokładność wynosi powyżej 85%. Jeśli badania próbki moczu dadzą wynik pozytywny to znaczy, że albo jest to normalna ciąża albo nienormalna narośl rakowa. Griffin odnotowuje: „Jeśli pacjentem jest kobieta, to albo jest ona w ciąży albo ma raka. Jeśli zaś mężczyzna, to tylko może być rak”. Tak więc po co te wszystkie kosztowne biopsje, wykonywane dla sprawdzenia, czy istnieje rak? Można tylko zgadywać, że ubezpieczalnia medyczna płaci lekarzom wyższe kwoty za biopsje, niż za testy ciążowe. W Australii dwa testy ciążowe, których można dokonywać w domu samemu i które są dostępne w każdej aptece, to Discover i Predictor.

Lekarze czytający ten artykuł pewnie będą się zżymać w świętym oburzeniu w tym momencie, pomrukując: „Tak, ale gdzie jest dowód?”. Ano tutaj. Większość ludzi słyszała o „spontanicznej regresji”, kiedy to rak po prostu znika i jest nadzieja, że nigdy nie powróci. Takie spontaniczne regresje są rzadkie i odmienne w każdej formie raka. Jedna

złośliwa odmiana znana jako testicular chorionepithelioma – cechuje się tym, że nigdy nie spowodowała nawet jednej spontanicznej regresji. Może dokładnie z tego powodu Dr Krebs wyszczególnił ją i objął specjalnymi badaniami, kiedy udowadniał skuteczność B 17 Laetrile w zapewnieniu całkowitej kontroli nad rakiem.

Jak wspomina Edward Griffin, w przemówieniu na bankiecie w San Francisco w dniu 19 listopada 1967 r. Dr Ernst Krebs dokonał krótkiego przeglądu sześciu przypadków testicular chorionepithelioma. Potem dodał: „Cóż, istnieje pozytywna cecha tego, że się nie było uprzednio napromieniowanym, ponieważ, jeśli napromieniowanie, które zawiodło, nie miało miejsca, nie można przyjmować, że jest to opóźniony efekt wcześniejszej radiacji. Tak więc ten przypadek podpada pod kategorie „spontanicznych regresji” ale kiedy spojrzymy na to w sposób naukowy, wiemy, że spontaniczna regresja zdarza się tu rzadziej, niż w jednym przypadku na 150 tysięcy tej odmiany raka. Statystyczna możliwość spontanicznej regresji, która by tłumaczyła rozwiązanie tych sześciu przypadków testicular chorionepithelioma (wszystkie wyleczone jedynie witamina B 17 Laetrile), jest daleko większa, niż statystyczne nieprawdopodobieństwo tego, że słońce nie wstanie następnego ranka.

Zapewne trafnie Griffin odnotowuje fakt, że z powodu wrogiej kampanii przeciwko B 17 Laetrile oraz z powodu trudności w zdobyciu “zakazanej” substancji, większość chorujących na raka zaczyna stosować witaminy, jako ostatnią drogę ratunku, długo po tym, jak zostaną już spaleni promieniowaniem i zatruci chemoterapią.

Kiedy „Świat bez raka” został napisany w 1974 r. – witamina B 17 Laetrile była jeszcze wolno dostępna w Australii. Teraz jej nie ma. Ostatnie dane Australijskiej Fundacji Rakowej i wypowiedzi autorytetów medycznych ujawniły, że w ostatnim czasie Canberra rozważa każdy indywidualny przypadek osobno a następnie decyduje, czy pacjentowi można pozwolić importować wystarczającą ilość tego specyfiku dla jego własnego, osobistego użytku. Jeśli jej czy jemu uda się przeskoczyć przez tę przeszkodę, pozostaje im jeszcze znalezienie lekarza, który zgodzi się wstrzyknąć witaminę B 17. Wydaje się, że międzynarodowi lobbyści zdołali się dostać do polityków zanim dr Krebs zdołał się przedostać do australijskiej publiczności.

W ostatnim miesiącu australijska telewizja podała przerażającą wiadomość, że dwóch na trzech Australijczyków może spodziewać się zachorowania na raka skóry przynajmniej raz w ciągu swego życia. Wg ewidencji, zapewnionej przez dr Ernsta Kebsa juniora, Edwarda Griffina i dr Ryszarda MacKarness'a – ta liczba mogłaby się zmniejszyć do małego procentu, Jeśli Australijczykom pozwolono by na wolność wyboru w zakresie dotyczącym stosowania witaminy B 17 Laetrile. Może nadszedł już czas, aby Australijczycy zajęli stanowisko wobec tego niewątpliwie śmiertelnego problemu.

Autor: Joe Vialls

Tłumaczenie: Krystyna Kruk

Źródło: [Alternatywa](#)

Pestka z moreli zawiera witaminę B17, która leczy nowotwór w 100 proc. przypadków, nawet jego najbardziej złośliwe odmiany – twierdzi dr Ernesto Corntrerasa, który w swojej klinice wyleczył z raka wiele tysięcy pacjentów.

Witamina B17, amigdalina albo letril – to trzy różne nazwy tej samej naturalnej substancji. Najpierw znaleziono ją w jądrach pestek moreli, potem stwierdzono, że występuje aż w 1200 gatunkach różnych roślin. Najwięcej jednak w pestkach popularnych owoców, takich jak morele, brzoskwinie, nektaryny, śliwki, jabłka, gruszki, wiśnie czy czereśnie.

Lecznicze działanie B17 opisano już w egipskich papirusach sprzed 5000 lat, proponując użycie wody migdałowej do leczenia raka skóry. Podobne zapiski o stosowaniu gorzkich migdałów pochodzą z Chin sprzed 4500 lat. W nowożytnej medycynie pierwsze informacje o tym, że B17 skutecznie leczy raka pojawiły się ponad 50 lat temu. Jej gorącym

propagatorem był biochemik dr Ernest Krebs. Szacuje się, że od tego czasu **około 100 tys. chorych na raka wyleczonych zostało letrilem. Skuteczne działanie B17 udowodniono w niezależnych badaniach w ponad 20 krajach, zarówno w przypadku ludzi, jak i zwierząt. Skuteczność wyleczeń sięga prawie 100 proc. pod warunkiem, że pacjent wcześniej nie został osłabiony naświetlaniem czy tzw. chemią.** Jednym z najbardziej znanych współczesnych ośrodków leczących letrilem jest meksykańska klinika dra Ernesto Contrerasa Rodrigueza.

Ponieważ B17 jest skuteczna i tania, szybko stała się solą w oku instytucji powiązanych z amerykańskimi koncernami farmaceutycznymi. Letril jest naturalną substancją, tak samo jak zioła. Nie można jej opatentować, więc nie można na niej zarobić. Można natomiast na niej stracić. I to bardzo dużo. Gdyby ludzie dowiedzieli się masowo, że B17 leczy raka, przemysł farmakologiczny poniósłby gigantyczne straty z powodu zaniechania chemioterapii. Skończyłyby się nie tylko zyski ze sprzedaży chemii, ale również nie byłoby przyzwolenia na potężne dotacje na wieczne badania i dopłaty do leków. Nic więc dziwnego, że losy B17 to tajemnicza historia pełna przemilczeń, fałszu, zastraszeń i hysterii zamiast rzetelnej naukowej dyskusji.

Cyjanek na zdrowie.

Kiedy nasze babcie robiły weka na zimę, kładły owoce z pestkami. Nie wiedząc o tym, dostarczały swoim rodzinom B17. Kiedy nasze mamy robiły weka, pestki już wyjmowały, bo wmówiono im, że w pestkach jest cyjanek, czyli kwas pruski. Panika przeniknęła oczywiście z USA. Dlatego dzisiaj tysiące Amerykanów potajemnie wyjeżdża leczyć się do Meksyku... i wraca zdrowymi. Zresztą w Polsce, tak jak i w wielu krajach, nie możemy kupić witaminy B17 w żadnej aptece. Proszę sprawdzić, jak magister za ladą będzie stukala w klawiaturę aptecznego komputera wszystkie trzy nazwy, po czym uśmiechnie się i powie, że nie ma czegoś takiego.

Podstawowym argumentem przeciwko B17 jest twierdzenie, że letril zawiera silnie trujący cyjanek. Jednak witamina B12 również zawiera cyjanek i bez kłopotów można ją kupić w aptece. Nawet bez recepty. O co tu chodzi?

Dokładniejsze badania wykazały, że straszenie amigdalą nie ma sensu, bo natura w doskonały sposób zabezpieczyła nas przed zatruciem substancją pochodzącą z pestek. Nawet lepiej, bo zabezpieczyła nas podwójnie. Wyobraźmy sobie bandytę dzwoniącego do drzwi i głuptaka wewnątrz, który je zawsze bezmyślnie każdemu otwiera. Właściciele domu wiedząc, że mają głuptaka, zamontują blokadę w drzwiach tak, by ani on, ani bandyta nie mogli otworzyć drzwi. Otóż zdrowa komórka ludzkiego ciała to dom, w którym jest zamontowana taka blokada, i nie ma głuptaka. Chora rakowa komórka to dom, w którym jest odwrotnie – nie ma blokady, a mieszka 3000 głuptaków. Bandytę przed drzwiami obrazuje cyjanek zawarty w B17.

B17 to substancja, w składzie której część atomów tak się ułożyła, że tworzy rodnik cyjanku. Rodnik „rodzi” cyjanek wtedy i tylko wtedy, gdy po pierwsze: zetknie się z enzymem otwierającym („głuptak”) o nazwie betaglukozydaza i po drugie – nie ma w pobliżu enzymu blokującego o nazwie rodanaza („blokada”).

W zdrowych komórkach ludzkiego ciała mamy blokującą rodanazę i prawie w ogóle nie ma betaglukozydazy. Dokładnie odwrotnie jest w komórkach rakowych, gdzie betaglukozydaza występuje aż 3000 razy więcej niż w normalnej komórce i brak jest enzymu blokującego – rodanazy.

Zatem **gdy letril dostanie się do ludzkiego organizmu, rozchodzi się do wszystkich komórek zdrowych i chorych. W zdrowej komórce zamienia się w glukozę. W rakowej uwalnia cyjanek oraz drugą, równie silną truciznę (aldehyd benzoesowy). Te dwie trucizny niszczą komórkę rakową i tylko ją, a przecież o to chodzi.**

Teraz, znając już mechanizm, spójrzmy, jak amerykańska Administracja ds. Żywności i Leków (FDA) starała się odwozić od letrilu i w jaki sposób nastraszyła nasze mamy. Najpierw ogłoszono, że letril jest bezużyteczny do zabijania raka, bo po wnikliwych badaniach nie stwierdzono w nim cyjanku. Po jakimś czasie stwierdzono, że letril w

komórkach rakowych uwalnia cyjanek. Wtedy wydano odwrotny komunikat: skoro letril zawiera cyjanek, jest trujący. Według FDA mamy zatem sytuację, że owszem, **B17 zabija raka, ale ponieważ robi to cyjankiem, to „takie niehumanitarne”**.

Ostatecznie jednak FDA została wezwana przed Sąd Federalny, gdzie przyznała, że nie posiada dowodów na toksyczność letrilu. Przepraszam oczywiście nie było, a my nadal jedliśmy kompoty bez pestek.

Nasi dziadowie jedli jądra pestek znacznie częściej. Niektórzy, bo lubili, inni z oszczędności albo z biedy. Jedli też często zapomnianą przez współczesnych kaszę jaglaną, zawierającą B17. Do chleba dodawali ziarno lnu również zawierające letril. Spożywali mleko i mięso zwierząt, które jadły trawę, zawierającą B17. Współczesne odmiany traw zostały tak genetycznie zmienione, że pozbawiono je letrilu.

Co na to lekarze?

Wielu światowej sławy lekarzy nie boi się leczyć witaminą B17. Jednak nie ujmując wielu zacnym polskim lekarzom, większość albo nie słyszała o letrilu w ogóle, albo zapoznała się z fałszywymi informacjami na jego temat, albo zwyczajnie boi się odejścia od narzucanych przez koncerty farmaceutyczne procedur. To trochę tak, jak z ociepleniem klimatu. W Polsce lato jest zimniejsze niż zwykle, ale Polska przyłącza się do walki z ociepleniem klimatu. Straszy się nas ubytkiem lodu na Arktyce (biegun północny), a totalnie przemilcza rekordowy przyrost pokrywy lodowej na Antarktydzie (biegun południowy) itd...

Musimy też wiedzieć, że lekarze są silnie uzależnieni od izb lekarskich, które niepokornym potrafią zabrać uprawnienia do wykonywania zawodu. Chcąc więc znaleźć lekarza, który ma odwagę się wychylić, trzeba szukać wśród emerytów albo tych, którzy mają odwagę przeciwstawić się systemowi.

Czy słyszeli Państwo, że w krajach, gdzie były długoterminowe strajki lekarzy, śmiertelność w tym okresie malała nawet o 30 proc.? Takie nagłe „odzrowienia” społeczeństw podczas strajku lekarzy występowały wielokrotnie w różnych krajach, np. w Izraelu. Cóż, ludzie wtedy z konieczności musieli wrócić do naturalnych leków.

Od 2 tygodni jem po 15 jąder z pestek śliwek i nie zauważam żadnych ubocznych skutków. Autor książki pt. „Świat bez raka”, mającej wkrótce ukazać się w Polsce, zaleca zjadanie tylu pestek dziennie, ile zjadamy zawierających te pestki owoców (np. jeśli zjadamy 7 śliwek dziennie, to możemy zjeść 7 jąder z pestek). **W przypadku choroby dr Krebs zaleca spożywanie około 35 jąder pestek dziennie.** Za granicą (np. za pośrednictwem Internetu) można też zakupić letril w tabletkach. **Jedna tabletkę 500 mg zawiera witaminę B17 w ilości znajdującej się w ponad 100 pestkach.**

Więcej informacji na temat B17 można znaleźć w wydanej w Polsce przez Oficynę Wydawniczą 3.49 książce pt. „Terapia metaboliczna witaminą B17” (dostępna pod adresami: www.nieznany.pl lub www.nexus.media.pl).

Wiele praktycznych informacji w języku angielskim można także znaleźć na stronie internetowej: <http://www.worldwithoutcancer.org.uk/>

Arkadiusz Wodniak

www.zyciekalisza.pl

JAK WYLECZYĆ SIĘ Z RAKA

<http://servilo.website.pl/teksty/rak/zRaka.html>

Rak stał się jedną z epidemii obecnej cywilizacji. WHO podało, że w roku 2000 raka wykryto u ok. 10 milionów pacjentów, a prawie 6 milionów zmarło, a tendencja jest mocno wzrostowa. Ilość osób chorujących na raka i umierających z tego powodu stale

wzrasta, mimo polepszających się warunków leczenia chorych i zwiększającej się liczbie odkryć medycznych. Wysoki przyrost zachorowań na raka występuje w krajach gdzie poziom usług medycznych i społeczna opieka zdrowotna są najlepsze. Tam też firmy farmaceutyczne i lekarze najczęściej zarabiają na chorych cierpiących z powodu raka. Tam też wypromowane zostało nieprawdziwe przekonanie, że chory na raka jest prawie nieuleczalny. Przemysł medyczny stworzył i wypromował pogląd, że jest bardzo trudno wyleczyć się z raka i tylko stosunkowo mały procent osób zdrowieje. Sugestia jest tak silna, że ludzie, łącznie z szanowanymi i dostojnymi lekarzami, którzy niewystarczająco nauczyli się sztuki leczenia, dają nabrać się na to.

Dla przemysłu farmaceutycznego biznes rakowy jest bardzo chojny pod względem zysków. Im więcej chorych, którzy dają się nabierać na leczenie chemiczne, tym większe zyski przedsiębiorców tego przemysłu. Czy chcesz ich w tym interesie wspierać będąc jednym z ich klientów?

Oto, co wynika z moich obserwacji.

Faktem jest, że leczenie chorego na raka jest nie wiele trudniejsze od leczenia osoby przeziębionej, czyli też może trwać mniej niż tydzień. Procedura jest podobna chociaż czas potrzebny na pełne wyzdrowienie zazwyczaj jest dłuższy. Podobnie jak z przeziębieniem stosunek osób wyleczonych z raka, jeżeli zastosuje się właściwe leczenie, wynosi co najmniej 95%.

Z tym twierdzeniem nie zgadza się większość nie wystarczająco wykształconych lekarzy i chorych, którzy zazwyczaj są zaślepieni manipulacjami przemysłu farmakologicznego. Ich braki w wiedzy na temat przyczyn chorób i technik leczenia nie pozwalają, żeby skutecznie leczyć chorych. Przepisują związki chemiczne zwane lekarstwami, które pogarszają stan chorej osoby, chociaż chwilowo mogą ulżyć jej w cierpieniach poprzez łagodzenie objawów. Mają mało informacji lub są one błędne, na temat skutecznych metod leczenia chorych. Niektórzy lekarze, nawet jeżeli wiedzą, jak skutecznie wyleczyć chorego, wolą trzymać się uznanych wytycznych, procedur, przepisów itp. czyli "oficjalnych" metod leczenia, bo to jest dla nich finansowo korzystne. Taką postawą nie narażają się kolegom z fachu i na prześladowania ze strony przemysłu medycznego.

Zachorowanie na raka spowodowane jest przez dwa czynniki, psychiczny i materialny. Czynniki psychiczny odgrywa większą rolę niż inne, bo umysł jest twórcą ciała człowieka. Do czynników materialnych należą pasożyty (*Fasciolopsis buskii*) i środki chemiczne (propanol) zgromadzone w organizmie człowieka. Pasożyty uszkadzają tkanki narządów a środki chemiczne zatruwają organizm, co powoduje spadek jego zdolności do samooczyszczania się i samouzdrawiania.

Zatem leczenie chorego na raka składa się z:

- procesu wbudowaniu właściwego obrazu w podświadomość;
- procesu usunięcia pasożytów i trucizn chemicznych.

Błędy prowadzące do pogorszenia stanu zdrowia chorego na raka i zmniejszające szansę na wyleczenie.

1. **Ślepa wiara w umiejętności lekarza.** Lekarz to przede wszystkim człowiek, ze swoimi wadami, zaletami, ograniczonymi umiejętnościami i brakami w wiedzy. Tylko nieliczni lekarze potrafią przyznać się, że nie umieją wyleczyć chorego na raka, bo przecież tego chorego od nich oczekuje. Zamiast powiedzieć, że umieją niewystarczająco, starają się wzbudzić zaufanie chorego i przekonują go, że jest to

bardzo poważna choroba i chory musi poddać się wszystkim zaleceniom. Aplikują chemioterapię, naświetlania, operacje wycinania nowotworu.

2. **Rezygnacja z szukania lekarza o wystarczających umiejętnościach.** Uleczenie z raka albo innych chorób propagowanych jako "nieuleczalne", jeżeli jest przeprowadzane przy użyciu tylko oficjalnych metod (chemioterapia, naświetlanie, operacja chirurgiczna), ma bardzo małe szanse na pełne uzdrowienie. Kiedy emocjonalnie podchodzę do tego, to mam ochotę powiedzieć, żeby unikać tego rodzaju ośrodków zdrowia jak ognia, bo tam szybciej człowieka uśmierca.
3. **Zgoda na chemioterapię.** To jeden z najpoważniejszych błędów chorego na raka. Jeżeli lekarz radzi ci chemioterapię, to uciekaj od niego, im szybciej i dalej, tym lepiej, bo chemioterapia jest ... rakotwórcza. Chemioterapia uszkadza organizm tak poważnie, że jego zdolności do samoobrony i samoleczenia zostają tak głęboko naruszone, że organizm sam już prawie nie jest w stanie podnieść się. Jeżeli chorego po chemioterapii udaje się wyleczyć, to znaczy, że bez tych chemicznych trucizn jego organizm też uleczyłby się. Faktem jest, że komórki rakowe naturalnie występują w każdym organizmie, jednak system obronnościowy regularnie usuwa je, nie pozwalając na zagnieżdżenie się. Jeżeli system obronnościowy zbyt osłabnie, to rak zwycięża. Chwilowe wytrucie go chemikaliami jedynie oddala tę perspektywę, przy okazji wyniszczając organizm i zmniejszając jego możliwości obronne do usunięcia komórek rakowych później. Większość lekarzy nigdy nie zgodziłaby się na chemioterapię na sobie, oni wiedzą, że jej skuteczność wynosi od 0 do 2,1% (*journal [Clinical Oncology](#) in December 2004*).
4. **Zgoda na radioterapię (naświetlanie).** Podobne wytłumaczenie i działanie jak chemioterapia. Bardziej zabija człowieka niż pomaga. Radio- i chemio-terapię pomagają zaledwie 3% chorych i tylko w bardzo rzadko spotykanych postaciach raka. Jednak te postaci raka też dają się usunąć stosując środki niezabijające zdrowe komórki człowieka.
5. **Psychiczne poddanie się.** Umysł panuje nad materią i tworzy ją. Jak myślałeś o sobie wczoraj taki jesteś dzisiaj. Jeżeli chory psychicznie poddaje się i wierzy, że koniec jego życia zbliża się, to sam siebie zabija za życia. Takie poddawanie się jest przyspieszeniem w podróży poza ten świat. Poddanie się jest gorsze nawet od chemioterapii.
Jeżeli chory nie interesuje się sprawami duchowymi a chciałby zacząć leczyć się z tej strony, to warto aby rozpoczął od uczestnictwa w kursach. Jedną z najbardziej rozpropagowanych i w miarę prostych do nauczenia technik jest metoda Silvy (polska strona jest tutaj: www.silva.alpha.pl). Dobrym początkiem może też być "Kurs Doskonalenia Umysłu" autor Lech Emfazy Stefański. Kursy DU tego autora a także Leszka Żądło są wydane w postaci książki i kaset.

Co robić, żeby trwale wyleczyć się z raka.

1. Post leczniczy.

Odstawienie jedzenia jest najskuteczniejszą fizyczną metodą leczenia znaną na Ziemi. Organizm i psychika oczyszczają się ze zgromadzonych przez lata trucizn i pasożytów, przywracana jest moc systemowi obronnościowemu, wiek biologiczny cofa się. Tu jest [więcej szczegółów o postach leczniczych](#). W niektórych przypadkach raka niezbędne jest powtórzenie postu raz albo dwa razy, z przerwą między postami od miesiąca do roku. To indywidualnie zależy od osoby.

Post leczniczy jest dużo skuteczniejszy niż jakakolwiek dieta, jeżeli jednak postanowisz nie pościć (bo np. ciało już jest wychudzone i wyziębione), wtedy pozostaje ci przywrócenie właściwego funkcjonowania organizmu przez właściwą dietę. W wielu przypadkach jest już za późno, żeby samą dietą przywrócić organizmowi pełne zdrowie. Jeżeli wierzysz, że tobie dieta wystarczy, to zwróć uwagę na poniższe czynniki.

2. Właściwe odżywianie się.

To jeden z najważniejszych czynników procesu leczenia. W wielu przypadkach samo zastosowanie poniższych wskazówek usuwa chorobę. Jest kilka ważnych szczegółów.

- **Usunięcie z diety substancji sprzyjających powstawaniu i rozwojowi nowotworów.**
 1. Odstaw produkty pochodzenia zwierzęcego w każdej postaci. Rak lubuje się i dobrze rośnie na białku zwierzęcym. Zatem odstawiasz mięso wszelkiego rodzaju, tłuszcze zwierzęce, jajka, mleko i wszystkie ich przetwory.
 2. Odstaw produkty pochodzące od ryb. Jeżeli bardzo lubisz ryby i "nie możesz obejść się bez nich", to możesz jeść tylko te najbardziej tłuste (np. halibut) w ilości 10 razy mniej niż dotychczas jadłeś. Warunek bardzo istotny tutaj to czystość ryb. Tylko nieliczne łowiska mają wodę wystarczająco czystą, większość jest zanieczyszczona tak bardzo, że poziom trucizn (np. związki rtęci) jest wielokrotnie wyższy niż normy dopuszczają.
 3. Całkowita rezygnacja z jedzenia produktów smażonych, grilowanych, pieczonych, wędzonych i konserwowanych — to drugi, bardzo ważny krok na drodze do dobrego stanu zdrowia.
 4. Ilość zjadanych pokarmów pochodzących od zbóż, ryżu, ziemniaków i nasion strączkowych ogranicz do ilości co najmniej 10 razy mniejszej niż jadłeś dotychczas. Jeżeli potrafisz, to najlepiej też całkowicie z nich zrezygnuj.
 5. Zapomnij zupełnie o cukrze, soli, wszelkich sztucznych słodzikach, kawie, herbacie fermentowanej (zielona może zostać, bo jest ziołem). Jeden z autorytetów w badaniu raka powiedział, że rak nie powstaje w ciele człowieka, który nie je nadmiaru węglowodanów.
 6. Odstaw wszystkie napoje z wyjątkiem wody i niektórych ziół.
- **Dieta niekorzystnie działająca na nowotwory czyli pozwalająca leczyć się skuteczniej.**
 1. Zjadane pożywienie powinno być żywe. Najlepsze zatem są świeże owoce. Świeże, **nie gotowane** warzywa jako dodatek. Dieta powinna składać się głównie (co najmniej 98%) z **surowych** owoców i **surowych** warzyw. Inne pokarmy niech ewentualnie stanowią dodatek smakowy do spożywanego jedzenia. Najważniejsze w pokarmie jest to, żeby było żywe i surowe. Podgrzanie do temp. 48°C niszczy enzymy trawienne, których brak w pożywieniu uniemożliwia właściwe przetwarzanie pokarmu przez organizm. Poza tym pamiętaj o tym, żeby nie mieszać owoców z warzywami w jednym posiłku albo jeść je w zbyt krótkich odstępach. Do warzyw znanych z tego, że wspomagają usuwanie raka należą szczególnie brokuły, szparagi, kapusta, kalafior, czosnek (bardzo wskazany), chrzan, ale **tylko kiedy jedzone są na surowo**, gotowane utrudniają leczenie.
 2. Soki warzywne. Wielu ludzi, stosujących dietę składającą się tylko z soków warzywnych, wyleczyło się z raka. Składają się na nią soki z marchewki, pietruszki, pora, selera. Sok z marchwi stanowi w tej mieszance co najmniej 75%. Sok przyrządza się bezpośrednio przed spożyciem. Kupowane w kartonikach (szczególnie tych wykładanych aluminium) soki sprzyjają powstawaniu i rozwojowi raka.
 3. Owoce i ich soki. Inną wielką grupę ludzi, którzy skutecznie pozbyli się raka, stanowią osoby stosujące dietę owocową. Wyleczyli się

jedząc tylko surowe owoce albo pijąc ich soki (zawsze świeżo wyciśnięte). Do owoców najbardziej najskuteczniej pomagających (leczących) należą szczególnie winogrona, grejpfruty, pomarańcze, maliny, figi, pomidory, migdały. Zwróć uwagę na to, żeby nie zawierały agrotoksyn.

o **Kiedy jeść? Ile jeść? Żucie.**

1. Jedz tylko wtedy, kiedy organizm wyraźnie domaga się tego. Nigdy nie jedz, jeżeli wyraźnie nie czujesz głodu, bo wtedy zmuszasz organizm do usuwania albo gromadzenia nadmiarów a to jest jeden z głównych czynników powodujących raka.
2. Najlepiej jeżeli jesz tylko raz dziennie, między godzinami 10 a 14. Wtedy system trawienny, zgodnie z rytmem organizmu, jest najlepiej nastawiony na zajmowanie się pokarmem. Jeżeli nie możesz wytrzymać, to jedz tylko dwa razy dziennie między godzinami 9 a 16.
3. Pod żadnym pozorem nie jedz po godzinie 18 i na 4 godziny przed pójściem spać. Śpiący organizm ma za zadanie zajmowanie się odbudową, leczeniem i odnową. Jeżeli zmusisz go do trawienia, z powodu zbyt późnego jedzenia, to zaburzasz jego naturalny rytm, ułatwiając chorobie rozwijanie się.
4. Podobnie z ilością, jedz tylko tyle, na ile czujesz potrzebę a ani krzty więcej. Powód jest ten sam co przy czasie jedzenia.
5. Połykaj tylko płyny. To znaczy, jeżeli weźmiesz coś do buzi, to żuj tak długo, aż zamieni się to na płyn albo płynną, jednorodną papkę. Następnie żuj dalej aż do zmiany smaku. Dopiero wtedy możesz połknąć, jeżeli smak będzie ci odpowiadał. Jeżeli smak stanie się niedobry, możesz wypluć. To będzie znaczyło, że organizm zabrał z jedzenia wszystko to, co potrzebował.

3. Ruch fizyczny.

Umiarkowana praca mięśni jest warunkiem właściwego przepływu prądów w organizmie człowieka. Regularna gimnastyka jest jednym z czynników dających organizmowi energię życiową, niezbędną do właściwego funkcjonowania systemu obronnościowego. Ćwiczenia siłowe i inne, które mocno wyczerpują organizm, są niewskazane. Umiarkowany wysiłek, niepowodujący dużego zmęczenia, działa pobudzająco na organizm.

4. Lekarstwa.

Medycyna całościowa zna lekarstwa, które skutecznie pomagają organizmowi usunąć komórki rakowe, nawet jeżeli rozrosły się do rozmiarów dużego nowotworu. Są to środki ziołowe i chemiczne. Jak do tej pory firmy farmaceutyczne skutecznie blokują używanie tych środków, bo nie da się ich opatentować lub (co jest dla tych firm bardzo niekorzystne) zbyt szybko i całkowicie leczą chorego. Oto niektóre substancje i metody, które można nazwać lekarstwem przeciw rakowi albo wspomagającym proces leczenia.

1. Kuracja **odpasożytniająca**. Pasożyty (głównie *candida*) to jedna z głównych przyczyn raka, zatem ich usunięcie jest podstawą leczenia. Kuracja odpasożytniająca powinna być zastosowana na samym początku, najlepiej w połączeniu z postem leczniczym. Często sama kuracja usuwająca pasożyty wyleczy chorego. *Dr. Hulda Clark* poświęciła wiele lat swojego życia i badań na zbadanie wpływu pasożytów na raka. [Tu jest więcej](#) po angielsku.
2. Włoski [tutaj jest opis](#) lekarz specjalista onkolog [Tullio Simoncini](#) udowodnił swoimi wynikami (97% wyleczonych), że raka można usunąć w krócej niż tydzień wstrzykując w guza roztwór wodorowęglanu sodu

(NaHCO₃ zwykła soda oczyszczona), który szybko zabija grzyba *candida*, dlatego rak zdycha.

3. **ORMUS**. To nadzwyczaj (niektórzy używają określenia "cudowne" czyli czyniące cuda) skuteczne mieszanki składające się głównie z rodenu, rutenu i złota w postaci niemetalicznej (pierwiastki w strukturze mono atomowej albo w skrócie "orme"). ORMUS znane są z tego, że "naprawiają uszkodzone DNA". Zmutowane (albo uszkodzone) DNA buduje komórki rakowe. Dużo informacji, także odnośnie skutków leczniczych, [można znaleźć np. tutaj](#) .
4. **Naturalnie** występujące kwasy tłuszczowe **omega-3 i witaminy A, D i E**, zawarte w leczniczych ilościach w między innymi w olejach rybnym, lnianym, z pestek winogron i w owocach awokado. Samego tranu bierze się małe ilości, ok. łyżeczkę na dobę dla osoby dorosłej, jeżeli przebywa mało na słońcu (np. w zimę, pochmurną jesień). Przekroczenie dawki witamin A, E, D wspomaga wzrost komórek rakowych, m.i. dlatego witaminy w tabletkach nie tylko nie pomagają ale często szkodzą; podobnie działa nadmierna ilość powyższych pokarmów.
5. **Witamina C** w proszku, w ilości 1 do 2 g z każdym posiłkiem (maksymalnie do 10 g na dobę) — jednak nie dla każdego. Lepiej nie brać tabletek witaminy C, szczególnie z polewą, tylko proszek (kwas askorbinowy). Jeżeli jesz same owoce, branie wit. C może być zbędne.
6. Witamina **B17** (znana też pod nazwami amygdalina, *Laetrile*, *Amygdalin*) występująca w wystarczającej do leczenia chorego na raka ilości w pestkach owoców nie cytrusowych, szczególnie dużo w moreli. Tylko nie gorzkie pestki świeżych moreli mają B17, suszonych — już nie. Je się co najmniej 7 pestek dziennie. Witamina B17 jest lekarstwem wspomagającym, sama może nie wystarczyć. Lepiej nie brać innych witamin z grupy B, szczególnie tabletek, bo mogą wspomagać rozwój raka.
7. Znane i uważane za skuteczne, jednak tylko wspomagające leczenie, mieszanki, zioła i wyciągi to: **Essiac, Wilcacora, Noni**. Ważne jest to, jak te mieszanki są przygotowane. Niewłaściwie zebrane, przechowywane lub przyrządzane, stają się nieskuteczne, czyli nie leczą, mimo że innym (te same nazwy, kupione gdzieś indziej) pomogły. Zatem warto wiedzieć, że nie wszędzie produkują lub sprzedają właściwie przygotowane substancje. W tym przypadku najbardziej warto polecieć do *Iquitos* w Peru. Tam, w jednym z 17 szpitali mają jedne z najlepszych wyników leczenia chorych z raka, bo stosują to, co daje im dżungla. Wielokrotnie wyleczyli tych, którym dawano tylko 3 tygodnie życia.
8. Inne zioło, nadzwyczaj skutecznie niszczące komórki rakowe, to **ostrożeń** (łac.: *cirsium*), który najlepiej jeść w sałatce albo pić jako zioło.
9. **Generator częstotliwości Rife**. Zasada działania jest podobna do zappera. Jego działanie polega na poddawaniu komórek raka określonymi częstotliwościami drgań, które zabijają jego komórki. Częstotliwość można ustawić selektywnie tak, że zabija określone komórki raka, pasożyty (np. bakterie, grzyby) a nie szkodzi innym (czyli komórkom zdrowym człowieka).
10. **Słońce**. Codzienna kilkuminutowa kąpiel całej skóry w promieniach słońca w czasie chodzenia boso po ziemi. Do tego codzienne patrzenie we wschodzące albo zachodzące słońce (nie wolno w ciągu dnia). Zaczyna się od 10 sekund i codziennie dodaje 10 sekund. Maksymalny czas wynosi 44 minuty, którego nie wolno przekroczyć. Jest to jedna z najskuteczniejszych na Ziemi kuracji na uzdrowienie ciała z prawie wszelkich chorób. Dzięki niej system obronnościowy wzmacnia się do rzadko spotykanej mocy. Tu jest [dokładniejszy opis](#).

11. Dla tych, którzy nadal święcie wierzą w moc związków chemicznych. **Chlorek cezu**, podawany w ilości 6 do 10g na dobę, powoduje umieranie tylko komórek rakowych, z powodu podnoszenia się ich pH do 8. Tu jest [plik do pobrania](#) (język angielski).[...]
12. „**Totalna Kuracja Przeciwrakowa**” czyli *Rudolf Breuss* opisuje sposób, dzięki któremu pomógł 40 tysiącom chorych wyleczyć się z raka. Oto w szczegółach [opis tej procedury](#).

2. Opieka lekarza.

Znaleźć kompetentnego lekarza, o "otwartym umyśle", który wie jak skutecznie pomóc choremu w wyleczeniu się, to marzenie osób, którym wmawia się, że są "nieuleczalnie chore". Takich osób nie ma, bo nie istnieją nieusuwalne choroby. Istnieje natomiast interes firm farmaceutycznych, innych firm, środowiska lekarskiego, a przede wszystkim praktykuje wielu niewystarczająco wyuczonych i doświadczonych lekarzy, którzy zamiast powiedzieć, że nie wiedzą, to wolą kłamać wmawiając, że osoba jest nieuleczalna.

Zatem warto poszukać, żeby znaleźć lekarza, który znany jest ze skuteczności likwidowania mitu o chorobach nieuleczalnych. Takich jest coraz więcej, chociaż o większości z nich jeszcze nie jest wystarczająco głośno.

3. Oczyszczenie i odbudowanie wątroby.

Jeżeli wątroba jest w pełni funkcjonalna, nie ma możliwości zachorowania na raka (i wiele innych chorób uważanych za nieuleczalne). Oczyszczenie i odbudowanie wątroby jest podstawą, bez tego nie ma szans na pełne wyleczenie. Kiedy jelito grube ma czyste ścianki, dopiero wtedy pełne oczyszczenie wątroby jest możliwe, dlatego płukanie go wodą, aż do miejsca gdzie styka się z jelitem cienkim, jest tak ważne. Właściwie przeprowadzony post leczniczy może być, w zależności od osoby, najskuteczniejszą metodą na oczyszczenie i odbudowę wątroby. Inna możliwość to właściwa dieta — zazwyczaj chodzi o tylko surowe owoce).

Co robić, jeżeli jest się już po chemioterapii, naświetlaniach, wycięciu?

Procedura jest dokładnie ta sama, co w przypadku osoby, która nie poddała się wyniszczającemu "leczeniu", lecz postanowiła rozpocząć uzdrawianie organizmu (pozbywanie się raka). Zatem poniższy opis możesz traktować jako jedną z procedur leczenia osoby z raka. Wierzyć w wyzdrowienie, oczyścić organizm, odpaoszyć go, pozwolić narządom zregenerować się.

1. Zaczyna się od **właściwego obrazu w wyobraźni**. Brak wystarczającej wiary w wyzdrowienie bardzo utrudnia a czasem uniemożliwia wyzdrowienie, ponieważ umysł panuje nad wszystkim, tworzy organizm i świat materialny. Zatem wizualizacja doskonałego stanu zdrowia jest bardzo wskazana. Kto nie wierzy w wyleczenie i nie widzi siebie jako osobę już idealnie zdrową, ma małe szanse na powrót do pełnego zdrowia
2. W tym samym czasie dokonuje się dokładnego **przeplukania jelit**, szczególnie grubego. Dla osoby, która tego nie wypraktykowała, jest to dość trudne do wykonania. Można skorzystać z aparatu do hydrokolonoterapii (co najmniej raz na trzy dni) ale to może nie wystarczyć. Najlepszy wynik daje poszczenie z codziennym głębokim płukaniem jelita przez minimum 28 dni. Celem jest dokładne oczyszczenie ścianek jelita grubego wodą do miejsca, gdzie styka się z jelitem cienkim. Osiągnięcie celu można poznać po tym, że z jelita wylatuje czysta woda. Tu jest [opis płukania jelit](#).
3. Czyste ścianki jelita umożliwiają pełne **oczyszczenie wątroby**. Czysta i właściwie funkcjonująca wątroba nie pozwoli na powstanie raka a istniejącego usunie. Dzięki jej pracy oczyszczą się pozostałe narządy a następnie cały organizm. Komórki rakowe i nagromadzone toksyny zostają wtedy stopniowo usuwane. Taki proces oczyszczania, w zależności od ilości spożywanego pokarmu, trwa od kilku tygodni

do kilku lat. Sama wątroba potrzebuje kilku do kilkunastu miesięcy do pełnej regeneracji po poważnym jej uszkodzeniu przez chemikalia. Jednak już częściowo funkcjonująca daje sobie radę przy właściwej diecie. (dop. PSM – *regeneracja wątroby- ziarno ostropestu*)

4. **Odpasożycenie organizmu** (tu głównie chodzi o odrobaczenie) usuwa jedną z głównych przyczyn większości chorób, w tym raka. Zatem to też robi się w tym samym czasie co post. Tu jest [dokładniejszy opis](#).
5. **Właściwa dieta** daje organizmowi energię i pozwala narządom wewnętrznym na regenerację. Wzmianka jest wyżej. Przed dietą organizm potrzebuje odpoczynku, oczyszczenia i regeneracji, a to może mu zapewnić post leczniczy. Tu jest kopia pełnej cennych informacji wypowiedzi (anonimowego Wiesława) [o naturalnym odżywianiu](#) człowieka.
6. Zastosować **powyższe lekarstwa** (nie muszą być wszystkie). To nie zawsze jest koniecznością, ale znacząco pozytywnie przyspiesza samoleczenie się organizmu.(..)
7. Cieszyć się życiem i dobrym zdrowiem. Rak jest objawem degeneracji zanieczyszczonego, zapasożycionego organizmu. Z czystym organizmem rak nie ma żadnych szans na zaistnienie. Jeżeli organizmowi przywróci się właściwy stan czystości, odsunie się go od szkodliwych nateżeń promieniowań, to sam wyleczy się z choroby. Geny organizmu ludzkiego i zwierzęcego mają zaprogramowane, jako jedną z najważniejszych funkcji, jak przywracać organizm do stanu idealnego zdrowia. Jeżeli człowiek nie przeszkadza, to jego organizm zawsze podaży w tym kierunku.

Niektóre z odnośników internetowych, gdzie można poczytać więcej na temat leczenia chorych na raka.

[Alternative & Self-Help Cancer Therapy Programs For People & Animals](#)

[Alternative Cancer Therapies.](#)

[Dr. Hulda Clark cancer page.](#)

[Cure Zone resources about cancer.](#)

[Dieta doktor Budwig](#) - przeciwnowotworowa i przeciwmiażdżycowa.

O [metodzie profesora Wang Zhen Guo](#), mieszanka ziołowa, opisy wyleczeń.

Oficjalne oświadczenie.

Wszystko, co powyżej napisałem, jest wynikiem moich poszukiwań i doświadczeń prowadzonych przez ponad 25 lat. To są tylko informacje, moje opinie i przekonania, których zastosowanie nie daje gwarancji na wyzdrowienie. Mimo mojej wiary w to, że zastosowanie powyższych rad skutecznie pomaga, oficjalnie zwracam ci uwagę, że nie jestem lekarzem. W związku z tym nie mam prawa diagnozować, doradzać ani leczyć więc **nie robię tego**. Jednocześnie proszę cię, przede wszystkim zwróć się do **kompetentnego** lekarza po poradę i wykonuj jego zalecenia.

Joachim M Werdin